Rok VIII. Nr. 164. Sosnowiec, piąt'k 16 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokra[illegible]
Redaktor nacze[illegible]

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 18 Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 597; BĘDZIN, Małac[illegible] 68; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nikt nie chce płacić Ameryce.

Noty, pertraktacje, konferencje i... odroczenia.

PARYŻ, 15.6. PAT. Agencja Havassa donosi z Waszyngtonu, że pertraktacje angielsko — amerykańskie w sprawie długów rozpoczną się wobec wyjazdu na wywczasy letnie prezydenta Roosevelta nie wcześniej, niż we wrześniu. Pertraktacjami kierować będzie osobiście prezydent Roosevelt.

PARYŻ, 15.6. PAT. Stanowisko Francji w sprawie spłaty długów Ameryce nie uległo zmianie. W konsekwencji rata, która miała być spłacona 15 grudnia i rata z 15 bm. określone porozumieniem Mellon — Berenger nie będą przekazane do Waszyngtonu.

Francja nie będzie spłacała swoich zobowiązań wojennych tak długo dopóki nie nastąpi ostateczne załatwienie tego zagadnienia, jako rezultat porozumienia lozańskiego.

Jak informuje prasa odnośne instrukcje zostały już przesłane ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie. Pozatem prasa podkreśla, iż w kwestji spłacenia raty bieżącej analogiczny do Francji stosunek zajęły Belgja, Rumunja i Polska.

RYGA, 15.6. PAT. Łotewski minister spraw zagranicznych doręczył charge d'affaires poselstwa amerykańskiego notę, w której stwierdza że Łotwa nie widząc możności spłacenia Stanom Zjednoczonym przypadającej w dniu dzisiejszym raty długu ponownie prosi o przyspieszenie debaty nad załatwieniem ostatecznem sprawy długów. Jednocześnie, aby nie zostać posądzoną o złą wolę Łotwa przesyła 6 tys. dolarów t. j. 5 proc należności

Ustawa o kontroli przemysłu

w Stanach Zjednoczonych

3.3 MILJARDA DOL. NA ROBOTY PUBLICZNE.

WASZYNGTON, 15. 6. Senat amerykański uchwalił ustawę o kontroli nad przemysłem. Ustawa przewiduje kontrolę państwową nad przemysłem oraz ingerencję w czasie pracy i zarobkach.

Na podstawie tej ustawy ma się przeznaczyć 3.3 miljarda dolarów na roboty publiczne.

Wreszcie przewidziany jest kredyt w wysokości 220 miljonów dolarów na amortyzację oraz na spłatę procentów. Suma ta ma być uzyskana z nowych podatków.

Tajemnicza afera

na granicy rumuńsko-bułgarskiej

JEDEN OBYWATEL POLSKI ZABITY, DRUGI CIĘŻKO RANNY

BUKARESZT, 15. 6. Na granicy rumuńsko - bułgarskiej w pobliżu miejscowości Hagifaglari rumuńska straż graniczna postrzeliła dwuch osobników, którzy mimo wezwania do zatrzymania się usiłowali zbiec na teren bułgarski.

Jeden z uciekających trafiony kulą w głowę, po kilku godzinach zmarł, zaś drugi został ciężko ranny.

Jak się okazało, byli to dwaj obywatele polscy, którzy bez paszportów przybyli z Polski do Rumunji i stamtąd usiłowali przedostać się na teren bułgarski.

Krwawa walka policji z bandytami na Wołyniu

GROŹNY BANDYTA - DYWERSANT PADŁ OD KUL. — ZBROJMISTRZ I INTENDENT BANDY SCHWYTANY.

W lecie i jesienią r. ub. na Polesiu wołyńskiem grasowały bandy dywersyjne, złożone przeważnie z członków rozwiązanego „Selrobu—jedności", które niepokoiły miejscową ludność.

Bandyci ci, zwłaszcza główni prowodyrzy antypaństwowej tej akcji zostali schwytani przez policję i ponieśli już zasłużone kary, wymierzone im wyrokami sądów, a kilkunastu z nich bądź zbiegło zagranicę, bądź dotychczas ukrywa się przed ręką sprawiedliwości.

Ostatnio znowu w okolicy wsi Wołoszki w pow. kowelskim, patrol policyjny natknął się na 44 uzbrojonych w broń palną osobników. Na wezwanie policji do zatrzymania się, osobnicy ci oddali w stronę patrolu kilkanaście strzałów, które chybiły. W czasie obopólnej wymiany strzałów jeden z osobników ugodzony kulą, padł. Reszta rzuciła się do ucieczki przez łany zboża, w stronę pobliskiego lasu. W czasie pościgu policja schwytała jednego z uciekających. Dwaj zdołali zbiec.

W wyniku przeprowadzonych natychmiastowych dochodzeń okazało się, że zabity osobnik nazwiskiem Adam Stepaniuk, był groźnym bandytą - dywersantem, który brał żywy udział w akcji antypaństwowej w r. ub. na Polesiu Wołyńskiem.

Schwytano zaś niejakiego Metodego Borysiuka, zwanego przez dywersantów „ślepym Fedosiem". Otóż M. Borysiuk dostarczał członkom band dywersyjnych broń i amunicję z niewiadomego bliżej źródła, oraz żywności.

Obaj wymienieni są mieszkańcami pow. kowelskiego. Przy zabitym bandycie znaleziono broń palną i amunicję.

Za zbiegłymi 2 bandytami wszczęto pościg. Z dotychczasowych danych wynika, że jeden ze zbiegłych jest delegatem centralnego komitetu jednej z wywrotowych partyj ukraińskich, a drugi prawdopodobnie jest sekretarzem czy też pomocnikiem.

WYBORY DO SENATU GDAŃSKIEGO.

GDAŃSK, 15. 6. PAT. Na posiedzeniu sejmu gdańskiego w dniu 22 bm. odbędą się wybory do gdańskiego senatu. Hitlerowcy wyrazili swą gotowość do współpracy z centrum jednak nie na podstawie koalicji, lecz pod kierownictwem narodowych socjalistów. Według ustawy wybory rady miejskiej nastąpić mają przed upływem 6-ciu miesięcy po pierwszem posiedzeniu sejmu.

Na zasadzie obowiązujących przepisów nowe wybory do rady miejskiej nie będą rozpisane, a podział mandatów przeprowadzony będzie analogicznie do układu sił poszczególnych stronnictw sejmu, wobec czego hitlerowcy również w radzie miejskiej w Gdańsku rozporządzać będą niezaprzeczalną większością głosów.

REPRESJE WOBEC PRASY ZAGRANICZNEJ W NIEMCZECH.

BERLIN, 15. 6. PAT. Według ogłoszonego przez ministerjum spraw wewnętrznych w Prusach zestawienia liczba zabronionych na terenie całych Niemiec dzienników zagranicznych wynosiła z dniem 1 czerwca 254.

Większość z tych dzienników zakazana jest bezterminowo.

Na pierwszem miejscu dzienników, którym odebrano debit znajdują się czechosłowackie — 66 pozycyj, dalej austrjackie 37, francuskie 31, szwedzkie 26, polskie zajmują 5-te miejsce — 24 zakazane dzienniki, dalej Stany Zjednoczone Rosja Sowiecka i Holandja skąd zakazano 9 dzienników, Belgja 7, Anglja 5 i Gdańsk 3 zakazane dzienniki.

POLSKA I CZECHOSŁOWACJA WYSTĄPIĄ W OBRONIE SERBÓW ŁUŻYCKICH, GNĘBIONYCH PRZEZ PAŃSTWO NIEMIECKIE.

PRAGA, 15.6. Polskie tow. przyjaciół Serbów Łużyckich w Warszawie zwróciło się w tych dniach do analogicznego towarzystwa w Czechosłowacji z żądaniem, aby wspólnie zaprotestowano w lidze narodów przeciwko kulturalnemu uciskowi Serbów Łużyckich w Niemczech.

Jak donosi „Narodni Politika" czechosłowackie towarzystwo przyjaciół Serbów Łużyckich postanowiło przyłączyć się do tego protestu.

PAKT 4-CH NATRAFIA WE FRANCJI NA TRUDNOŚCI.

PARYŻ, 15. 6. PAT. W kuluarach senatu stosunek do paktu 4-ch jest może bardziej krytyczny aniżeli w izbie. Powszechnie panuje przekonanie, iż przed ratyfikacją tego paktu należy zapoznać się z poglądami Niemiec, o ile można spodziewać się od Berlina szczerej deklaracji w tej sprawie. Rząd Daladiera będzie miał wiele trudności z ratyfikacją paktu.

DALADIER ZADOWOLONY.

PARYŻ, 15. 6. PAT. Powróciwszy do Paryża premjer Daladier oświadczył prasie, iż z dotychczasowego przebiegu konferencji jest zadowolony. Zasadniczo Ameryka i Anglja wraz z Francją doszli do porozumienia w kwestji relacji walut. Również sprawa „goldstandartu" zaczyna znajdować właściwe zrozumienie.

TRAGEDJA W WIĘZIENIU WILEŃSKIEM.

WILNO, 15. 6. W ub. środę o godz. 5 rano na dziedzińcu więzienia łukiskiego strażnik więzienny Aleksander Kaczanowski pochwycony na śnie w czasie służby, strzelił do starszego strażnika więziennego Aleksandra Borejszy i położył go trupem na miejscu.

Po zabójstwie Kaczanowski usiłował popełnić samobójstwo i postrzelił się niebezpiecznie w piersi. Kaczanowski żywił urazę do Borejszy z powodu nagan, udzielanych mu za nie wypełnianie należycie służby.

GWAŁTOWNY WYBUCH WULKANU W KOSTARICE.

NOWY JORK, 15. 6. Z San Jose (stolicy republiki Kostariki) donoszą o gwałtownym wybuchu wulkanu Iresi znajdującego się w odległości 30 klm. od miasta. Z krateru unoszą się bezustannie olbrzymie słupy ognia, a na stoki wulkanu spadają masy ognistego popiołu.

Szeroki na 6 metrów strumień lawy posuwa się ze znaczną szybkością wdół, niszcząc po drodze wszelką roślinność. Drobny popiół w postaci miałkiego pyłu pokrył również grubą warstwą ulice i dachy domów miasta San Jose. Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie.

Ponure naśladownictwo.

Rada naczelna stronnictwa narod.-dem. uchwaliła szereg programowych wskazań na przyszłość. Uchwały te są tłumaczeniem na język polski programu, który w Niemczech urzeczywistnia Adolf Hitler. Są poprostu kopią haseł, przyświecających hitleryzmowi.

Nie po raz pierwszy powtarza się to zjawisko, które twórca i przywódca N. D., Roman Dmowski, w doskonałej autokrytyce własnej partji określił jako „konsumowanie obcych pojęć". Już w niepodległej Polsce droga do Adolfa Hitlera wiodła przez Raymonda Poincaro i Benito Mussoliniego. Pamiętamy wszak kilka pierwszych lat po wskrzeszeniu naszej niepodległości, gdy stempel francuski stanowił dla N. D. nietykalne tabu — i kilka lat następnych, gdy kuźnicą wskazań programowych dla endencji był wyłącznie faszyzm włoski.

Teraz endecja czerpie soki żywotne z ideologji germańskiego nacjonalizmu i okrzykuje nowy porządek rzeczy w Trzeciej Rzeszy jako prawzór dla państwa polskiego.

Polska — głoszą uchwały rady naczelnej N. D. — powina zastosować u siebie identycznie te same metody, prowadzić tę samą politykę społeczną i narodowościową, co Niemcy Hitlera. Jako punkt wyjścia tej polityki winna zatem Polska obrać zasadę, że byt i przyszłość zależy od tego, czy Żydzi zostaną wyrugowani z życia publicznego i wszelkich środowisk gospodarczych i kulturalnych. Wszystko inne jest mniejszej wagi. Jedynem kryterjum, które decydować winno o prawach i obowiązkach obywatela państwa, jest kwestja rasy. A wszystko inne jest nieważne.

A wtedy — zapewnia N. D. — Polska stanie się państwem narodowem i będzie szczęśliwa. Będzie tem, czem są obecne Niemcy: „Nationalstaat".

Czy jednak polska rzeczywistość daje się pod tym względem porównać z niemiecką? Czy istnieje analogja? Oto jądro całego zagadnienia.

Faktem jest, że — powojenne — Niemcy — są państwem narodowem. Nie były niem przed wojną, a stały się dopiero po wojnie. W skład wilhelmińskiej Rzeszy wchodziło Poznańskie i Pomorze, Alzacja i Lotaryngja, Szlezwik i Holsztyn. Na tych ziemiach mieszkały miljony ludzi narodowości nie niemieckiej. Po wojnie światowej i na podstawie traktatów pokojowych ci ludzie stali się obywatel. Polski Francji i Danji. W Niemczech obecnie 96 proc. ludności — to Niemcy. — Dopiero po wojnie Niemcy stały się „Nationalstaatem".

U nas sytuacja przedstawia się inaczej. W skład państwa wchodzi niemal 30 proc. mniejszości narodowych, gdy w Niemczech jest ich tylko około 4 proc... Jest to fakt, z którego płyną poważne konsekwencje. A zamykać oczy na to, byłoby niedorzecznością.

Oto jedna z zasadniczych przyczyn, dla których małpowanie hitlerowskich pojęć, przenoszenie na nasz grunt żywcem i bezkrytycznie metod obecnego reżimu niemieckiego — byłoby nietylko szkodliwą samoułudą, ale również i stwarzaniem sytuacyj, sprzecznych z polską rzeczywistością.

Tak też trzeba ocenić ostatnie uchwały partyjnego synhedrjonu eudeckiego.

Są one próbą przeszczepiania a na nasz grunt obcych nam zupełnie, w swej istocie niedorzecznych a w praktyce niewykonalnych pojęć i poglądów.

Są zatem takiemi samemi efemerydami, jakiemi były poprzednie małpowania obcych pojęć — i czeka je zresztą ten sam los.

Przemówienie wiceministra Koca

o najważniejszych zadaniach konferencji londyńskiej

Szef delegacji polskiej na międzynarodowej konferencji ekonomicznej, wicemin. A. Koc, wygłosił imieniem rządu przemówienie o charakterze deklaracyjnym.

Na wstępie wiceminister Koc przedstawił wysiłki, których Polska dokonała dla sprostania trudnościom gospodarczym. Przeszedł następnie do celów konferencji, mówiąc:

— Wśród zagadnień, które według naszego zdania muszą przedewszystkiem znaleźć rozwiązanie, jest sprawa stabilizacji walut. Uważamy że należy zacząć od stabilizacji walut wielkich mocarstw, które wywierają decydujący wpływ na międzynarodowy rynek finansowy. Stabilizacja ta wraz ze swobodną cyrkulacją złota, umożliwi stabilizację walut innych krajów, które widziały się zmuszone porzucić złoty parytet. Brak stabilizacji walut i stan niepewności, jaki z tego wynika, są głównem źródłem braku zaufania.

— Następną ważną kwestją jest poziom cen, który jest niewątpliwie bezpośrednim skutkiem błędów, popełnianych zarówno w dziedzinie finansowej, jak i ekonomicznej. Należy więc ograniczyć, o ile nie znieść zupełnie wszystkie zarządzenia reglamentacyjne, które dławią międzynarodowe życie gospodarcze. Grupa państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej postanowiła już trzy lata temu porozumieć się między sobą i ustaliła ostatnio program akcji międzynarodowej, mający przywrócić równowagę, której bez swojej winy zostały pozbawione.

W zakończeniu wiceminister Koc oświadczył, że wszystkie wysiłki konferencji powinny zmierzać do osiągnięcia stabilizacji w stosunkach międzynarodowych, a założenie to jest przedewszystkiem od przywrócenia zaufania międzynarodowego.

Armja polska żywym symbolem

odrodzenia narodowego.

Głos francuza, zwiedzającego Polskę.

Korespondent „La Petit Parisien", L. Bourgues, opisując swoje wrażenia z pobytu w Polsce, mówi obszernie również o wrażeniach, jakie wywarły na nim armja polska.

Na wstępie tych wrażeń zaznacza on, że już na pierwszy rzut oka jest widoczne, jakim Polska otacza szacunkiem swą młodą armję, która jest żywym symbolem odrodzenia narodowego. O doskonałej organizacji armji słyszał już autor wiele dobrego nietylko w sferach cudzoziemskich Warszawy, ale nawet w Berlinie. Lotnictwo polskie otoczone jest specjalną opieką, posiada najlepsze bodaj aparaty myśliwskie w Europie, a lotnicy polscy odznaczają się niesłychaną odwagą.

Korespondent stwierdza, iż patrjotyzm jest najsilniejszą dźwignią duszy polskiej i to zarówno wśród prawicy, jak i lewicy. Otóż ten patrjotyzm, tak godny podziwu osiąga najdoskonalszy wyraz u wojskowych: jest widoczne, że oficerowie i żołnierze noszą mundur z zadowoleniem. Poziom moralny armji polskiej jest bardzo wysoki. Żołnierz posiada wysokie walory fizyczne i moralne.

W zakończeniu korespondent stwierdza, że pomimo, iż spodziewał się znaleźć armję polską na wysokim poziomie, to, co zobaczył, przeszło jego oczekiwanie.

Wreszcie autor zaznacza, iż we Francji powinni wiedzieć, że jej sojuszniczka — Polska posiada już potężną i wyszkoloną armję, która będzie mogła stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

Zjazd inspektorów pracy

We Lwowie odbył się pod przewodnictwme wiceministra opieki społecznej, dr. Ducha i przy udziale głównego inspektora pracy, dyr. Klotta, doroczny zjazd inspektorów pracy.

Jak wynika ze sprawozdań inspektorów pracy, przy dzisiejszych obowiązkach, oraz szczupłych możliwościach finansowych i personalnych inspekcyj pracy, wizytowanie każdego zakładu pracy w danym obwodzie chociażby raz na rok jest zupełnie niemożliwe. Z tego powodu wizytowane są tylko zakłady pracy szczególnie niebezpieczne dla życia i zdrowia robotników, oraz przedsiębiorstwa o większem znaczeniu społecznem i gospodarczem.

Ponadto na zjeździe omawiano sprawy zorganizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w fabrykach, sprawy higjeny pracy organizacji kobiecej inspekcji pracy, sprawy wypadków przy pracy i t. d.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 16 Piątdk

Dziś: Aliny, Ben
Jutro: Innocentego
Wschód słońca: 3.32
Zachód słońca: 19.57

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 16 czerwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. poranny i wiad. sport. 7.52 Płyty. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.35. Muzyka lekka. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05 Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.45. Chwilka lotnicza. 15.50. Płyty. 15.55. Chwilka morska. 16.00. Muzyka lekka. 16.30. Tr. z kortów Legji spotkania tenisowe Polska — Włochy. 17.00. Przegląd wydawnictw 17.15. Płyty. 18.15. Odczyt p. t. Planowanie i rozbudowa miast. 18.35. Recital śpiew. 19.10. Dokąd jechać i jak się urządzić? 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert symf. 20.30. Dz. wiecz. 20.40. Weekand. 22.00. Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.35. Wiad. meteor. i komunikat polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 17 czerwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. poranny i wiad. sport. 7.52. Płyty. 7.55. Chwilka gospodarstwa domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.35. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.50. Wiad. wojsk. 16.30. Koncert popul. 17.00 Pogad. aktualna. 17.5. Płyty. 18.15 Odczyt z Wilna. 18.35. Koncert kameralny. 19.20. Rozmaitości 19.35. Progrma na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Koncert wiecz. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Wiad. ogrodnicze. 21.30. Koncert Chopinowski. 22.00. Muzyka tan. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.40. Bandera polska na morzach świata. 22.40. Muzyka tan. 23.30 Wiad. z kraju dla czł. Polsk. Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

KATOWICE

Piątek, 16 czerwca.

7.00. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. przegl. Prasy Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południowy. 14.55. Płyty 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Muzyka lekka. 17.00. Przegląd wydawnictw. 17.15. Ogrodnik śląski. 17.30. Płyty. 18.15. Odczyt z Warszawy. 18.35. Kom. sport. 18.40. Płyty. 19.10. Z Ziemi Świętej — Mur Płaczu. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz nast. 22.05. Płyty. 22.25. Tr. z Warsz. 22.40. Płyty. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z ZAGŁĘBIA.

„Święto Morza" w Grodźcu. W dniu 13-go b m. w lokalu urzędu gminy odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj i zaproszonych osób, celem zorganizowania komitetu obchodu uroczystości „Święta Morza".

Po zapoznaniu się z instrukcją komitetu wykonawczego „Święta Morza" utworzony został gminny komitet „Święta Morza" w Grodźcu w skład którego weszli pp Czarnecki Aleksander — przewodniczący, Imiołczyk Bronisław zastępca i Rojek Bolesław — sekretarz, Dobrowolski Tadeusz — przewodniczący sekcji propagandowej Lange Henryk — prezw. sekcji finansowej.

Sekcję propagandową podzielono na trzy podsekcje: 1) podsekcja sprzedaży materjałów propagandowych z przewodniczącym p. Stefanem Czajerem, 2) podsekcja akademji z przew. p. Pilarskim Mieczysławem oraz 3) podsekcja prasowa z p. B. Rojkiem.

W najbliższych dniach każda z sekcji rozpoczyna swą pracę przygotowawczą dla ułożenia programów związanych z uroczystością.

Zebranie działaczy społecznych w Sosnowcu. W dniu 17 bm. o godz. 18 od będzie się w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22, zebranie „Koła Działaczy Społecznych" na którem obecność wszystkich członków grupy Sosnowieckiej jest koniecznа.

Kółko rolnicze w Wysokiej pod Łazami. Szereg mieszkańców Wysokiej po utraceniu pracy w miejscowej cementowni, rozpoczęło intensywną pracę na posiadanej roli, którą przedtem ogromnie zaniedbywano.

Przystępującym do nowego warsztatu pracy dało się odczuć brak zawodowej organizacji rolniczej, jaką niewątpliwie jest kółko rolnicze. To też w tym celu odbyło się w Wysokiej instr. O. T. O. i K. C. p. W. Wereszcza ka wygłosił referat na temat „Cele i zadania kółka rolniczego„. Po referacie i dyskusji zebrani jednogłośnie przystąpili do koła i wybrali zarząd w następującym składzie: pezres R. Skwara, wiceprezes, J. Kocik, sekretarz B. Szkliniarz, skarbnik A. Szkulik, czł. J. Kubiczek, S. Kocot, G. Szkliniarz. W przeddzień zebrania odbył się praktyczny pokaz walki ze szkodnikami drzew owocowych.

Zbiórka podoficerów na Piaskach Zarząd związku podoficerów rezerwy koło na Piaskach zawiadamia członków, iż w dniu 17 bm. odbędzie się lokalne strzelanie o mistrzostwo koła z broni małokalibrowej.

Zbiórka w lokalu własnym o godz. 15-ej.

Jednocześnie zawiadamia się członków o miesięcznem zebraniu w dniu 18 bm. o godz. 9.45 rano.

—:O:—

KUPIEC Z PIOTRKOWA W TURBANIE.

Handlarz manufaktury niejaki p. Moszek Fuchs posiadał w Piotrkowie stoisko na hali targowej, któ re niestety nie przynosiło zbyt wysokich zysków.

P. Moszek Fuchs, niemogąc pogodzić się z Piotrkowem oznajmił w ubiegłym roku małżonce swej Chaji oraz dzieciom że wyjedzie do Palestyny. Przedstawił przytem wspaniałe projekty na przyszłość i ujęta niemi małżonka wystarała się o pieniądze wśród krewnych i znajomych, zabezpieczając małżonkowi spokojną podróż do „raju obiecanego".

Po kilku miesiącach, kiedy od Fuchsa nie nadchodziły żadne wiadomości, p. Chaja zasięgnęła informacyj od żydków piotrkowskich, przebywających w Palestynie.

Informacje te mają, jak się okazało charakter wręcz rewelacyjny, a podłoże ich jest wybitnie romantyczne.

Pan Moszek Fuchs nie jest już więcej Żydem z Polski, jest on arabskim kupcem w Tel - Aviwie, nosi biały turban i cieszy się z pożycia małżeńskiego z kruczowłosą i czarnooką Arabką. Zrozpaczona pani Chaja Fuchs zwróciła się w ostatnich dniach do rabinatu o radę w sprawie rozstrzygnięcia tej zawiłej kwestji.

Zgodnie z kodeksem karnym p. Moszek Fuchs pociągnięty będzie za pośrednictwem rabinatu do odpowiedzialności sądowej za bigamję.

Najciekawsze, przy której małżonce pozostanie Fuchs po ogłoszeniu wyroku sądowego.

Boże Ciało w Zagłębiu

Uroczystość Bożego Ciała w Zagłębiu, dzięki pogodzie, po gwałtownym nocnym deszczu, miała przebieg imponujący. Już w godzinach rannych na ulicach miasta panował ożywiony ruch.

Ze wszystkich stron spieszyli ludzie odświętnie ubrani do kościołów na nabożeństwa.

W południe z kościołów wyszły wspaniałe procesje, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli różnych organizacyj społecznych, organizacyj katolickich, bractwa, straży ogniowych.

W procesji niesiono mnóstwo sztandarów, chorągwi kościelnych i t. p.

Niezwykle okazale przedstawiała się procesja w Sosnowcu, która przeszła ulicami:prez. Mościckiego, Piłsudskiego, 3 maja i Małachowskiego.

Pod baldachimem kroczył ks. kanonik Raczyński, prowadzony kolejno pod rękę przez przedstawicieli miasta i organizacyj.

Ruch tramwajowy podczas procesji na ul. 3 maja został wstrzymany. Tramwaje nadchodzące z Będzina, zatrzymywały się u wylotu ul. Małachowskiego. Cała ulica wypełniona była po brzegi tłumem ludzi.

Również imponująco wypadła procesja w parafji pogońskiej, jak i w Będzinie i w Dąbrowie.

Katastrofa samolotowa pod Kielcami
Dwukrotny wypadek lotników

W Suchedniowie pod Kielcami wydarzyła się katastrofa samolotowa, która tylko dzięki szczęśliwemu z b i e g o w i okoliczności nie miała zbyt tragicznych skutków oraz nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Samolot aeroklubu podlaskiej fabryki samolotów, pilotowany przez Tadeusza Arcinowskiego wskutek defektu w motorze zmuszony był lądować na niedogodnym terenie.

Wskutek uderzenia o miedzę samolot doznał uszkodzenia podwozia oraz złamania śmigła.

Pilot Tadeusz Arcinowski został wyrzucony z samolotu na ziemię i doznał ogólnych obrażeń ciała oraz zwichnięcia ręki, obserwator zaś inż. Stanisław Cywiński wyszedł bez szwanku.

Lotnicy wracali z zawodów lotniczych z Krakowa.

Zaznaczyć należy, że lecąc na zawody do Krakowa ci sami lotnicy wskutek podobnego defektu motoru zmuszeni byli przerwać lot i wylądować pod Miechowem. Lądowanie jednak odbyło się szczęśliwie i po dokonaniu remontu motoru lotnicy odlecieli do Krakowa, gdzie wzięli udział w zawodach.

W powrotnej drodze ulegli po raz drugi wypadkowi przymusowego lądowania.

Zebranie organizacyjne
zw. towarzystw ogródków działkowych.

W ministerjum opieki społecznej odbyło się zebranie organizacyj ne okręgowego związku towarzystw ogródków działkowych w Warszawie przy udziale przedstawicieli 30-tu zainteresowanych instytucyj. Teren działalności związku obejmuje województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, białostockie, lubelskie oraz m. st. Warszawę

Obrady zagaił dyrektor dep. op. społ., p. Nakonieczникoff, pozczem przewodnictwo objął zast. dyr. dep. p. B. Krakowski.

Po przyjęciu statutu dokonano wyboru władz związku. Na stanowisko prezesa powołany został p. Stefan Wilczyński, ponadto do zarządu wybrani zostali: dr. nacz. Wroczyński, starosta Skórewicz, nacz. W. Jagiełło, dr. R. Butawski, p. Marja Abramowicz, p. R. Tomczak, dyr. Danielewicz i p. St. Herbst.

Na stanowisko prezesa rady związku wybrany został dyrektor związku kas chorych, sen. Klemensiewicz.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Motocykliści ruszają na start
o wielką nagrodę i mistrzostwo Polski.

Największa impreza automobilowa w Polsce — wyścig o Grand Prix miasta Lwowa, odbyła się w ubiegłą niedzielę w pełni powodzenia sportowego i organizacyjnego. Obecnie nadchodzi kolej na największą imprezę motocyklową — wyścig o Grand Prix i o mistrzostwo Polski — który odbędzie się 18 bm.

Odpowiedzialnego zadania, jakiem jest przeprowadzenie takiej imprezy podjął się Śląsko - Dąbrowski okręgowy związek motocyklowy w Katowicach cieszący się zaufaniem wszystkich klubów motocyklowych.

Wyścig ten odbędzie się na nowej bardzo odpowiedniej okrężnej trasie szosowej, która prowadzi z miasta Katowic przez Wełnowiec, Chorzów, Królewską Hutę i Dąb w z powrotem do Katowic. Długość trasy wynosi 14 kilometrów. Start i meta znajdować się będą w samym niemal Katowicach u wylotu ulicy Zamkowej. Cała trasa pokryta jest asfaltem i drobną kostką co nie watpliwie pozwoli jeźdźcom na uzyskanie poważnych szybkości.

Dla publiczności wzniesione będą trzy potężne trybuny pod Katowicami Królewską Hutą i Chorzowem co umożliwi widzom wygodną obserwację przebiegu wyścigów.

Motocykle kategorji do 250 ccm. będą miały do przebycia 15 okrążeń toru, czyli 210 klm. Dla kategoryj 350 ccm dystans wynosi 252 klm. w 18 okrążeniach, a dla wszystkich wyższych kategoryj — 280 klm. w 20 okrążeniach.

Start wyścigów nastąpi o godz. 15-ej

Zawody wzbudziły znacznie większe zainteresowanie, niż w latach ubiegłych, co pozwala się spodziewać, że ilość zawodników przedstawiać się będzie prawdziwie imponująco. Wyjątkowo licznie reprezentowana będzie zwłaszcza zagranica, wobec zgłoszenia zawodników z Francji, Szwecji, Holandji, Austrji, Jugosławji, Szwajcarji, Węgier i Czechosłowacji. Możliwy jest również udział zawodników niemieckich, angielskich i włoskich. Obok wybitnych jeźdźców zagranicznych stanie na starcie elita motocyklistów polskich przeczem najliczniej reprezentowane, będą ośrodki sportu motocyklowego, jak Warszawa, Poznań, Kraków, Katowice, Łódź i Lwów.

Z powodu nawału pracy, organizatorzy wyścigów nie urządzają z okazji wyścigów specjalnego zjazdu plakietowego do Katowic. Jednakże każdy motocyklista, który przybędzie na szyną na zawody, będzie mógł otrzymać plakietę pamiątkową.

——oOo——

K. S. „SOLVAY" — „LAKER" WIELKIE — HAJDUKI. 2:1 (2:1).

Na boisku własnem rozegrał wczoraj K. S. „Sovay" mecz z klubem „Laker" z Wielkich Hajduk. Wygrali go spodarze w stosunku 2:1, do przerwy 2:1. Bramki dla gospodarzy zdobył Żmijewski 2, dla gości Zaks. Na wyróżnienie z gości zasługiwały skrzydła, u gospodarzy — obrona. Sędziował p. Bryła.

HUMOR.

SAM NIE MA.

Do ministra pracy i opieki społecznej w jednym kraju zgłasza się delegacja bezrobotnych.

— Czem mogę panom służyć?

— Panie ministrze, my nie chcemy wsparcia, nie chcemy bezpłatnych obiadów, my prosimy o zajęcie.

— Panowie, woła zakłopotany minister — skąd ja go wezmę? Ja sam nie mam zajęcia!

WIECZNIE...

Kupiec: Oto para dobrych mocnych szelek, one trwają wiecznie!

Kupujący: Takie mi są potrzebne. Biorę je!

Kupiec: A czy jedna para wystarczy?

NA ULICY.

Przeddzień: Cóż to za zbiegowisko tam na rogu?

Ulicznik: Eh! To nic... panie radco! To dwa pieski rozwiązują zagadkę krzyżykową.

W SZKOLE.

Nauczyciel: Więc jaką bronią pobił Samson filistynów?

Głęboka cisza.

Nauczyciel (wskazując na swoją dolną część twarzy): No, a co to jest?

Cała klasa (wrzeszczy): Ośla szczęka.

CZEM UDERZYŁ.

Sędzia (do skazanego): Powiedzcie jakim sposobem uderzyliście Jana Fitułę, że musi leżeć 2 miesiące w łóżku.

Oskarżony: Proszę pana sędziego, ja go biłem nijakim sposobem, jeno młotkiem.

NA TARGU.

Ależ kobieto, to zdechła kura!

— E, przecież pani żywejby i tak nie jadła.

ZASŁUŻONA.

— O, ta blondynka to dzielna istota. Słusznie zasłużyła sobie na medal za ratowanie tonących..

— O tak! Jej obecny małżonek tonął przed ślubem w długach.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 170

Przez czas jakiś chory wysilał całą swoją wyobraźnią, aby jakiś sposób wynaleźć. Nagle wychudła jego twarz, jak gdyby okryta pergaminem, rozjaśniła się. Światło zabłysnęło w jego zapadłych oczach.

— Znalazłem... — szepnął.

Powoli z ogromnym trudem po wielu długich i cierpliwych usiłowaniach, udało się mu przybrać postawę siedzącą, wyciągnął rękę i chwytając sznurek od dzwonka pociągnął za niego.

Zuzanna weszła na to wezwanie i zapytała:

— Czego sobie życzysz, panie Honorjuszu?

— Chciałem się o coś prosić, moja dobra Zuzanno.

— O cóż chodzi, mów pan prędko

— Przed chwilą pozwoliłem aby Berthaud poszedł spocząć, a teraz chciałbym go widzieć...

— Biegnę, żeby go uprzedzić.

Za chwilę potem wszedł Berthaud.

— Cóż to takiego?—zawołał wchodząc, — spodziewam się, że nie czujesz się gorzej, panie Honorjuszu;

— Nie, mój przyjacielu czuję się tylko bardzo osłabionym.

— No, to całkiem naturalne. Gorączka i djeta muszą osłabiać szłowieka, niema w tem nic niepokojącego, siły powrócą prędko...

— Kto wie?

— Doktór zapewniał.

— Właśnie o doktorze chciałem z tobą pomówić.

— To bardzo dobry człowiek i zdatny, dużo umie!— wyprowadził cię z wielkiego niebezpieczeństwa.

— Niewątpliwie bardzo mu jestem wdzięczny ze jego starania. Oddaję całą sprawiedliwość jego zasługom.

— Ale kiedy się jest już starym tak jak ja, ma się czasami pewne myśli, manje, urojenia jeśli chcesz... więc i mnie się zdaje, że pomimo całej nauki doktór ten nie leczy mnie tak, jakby potrzeba ażebym jaknajprędzej mógł stanąć na nogach.

— Mylisz się. stary kolego.

— Być może, ale wlazło mi w głowę, może niesłusznie, że powinienem poradzić się innego lekarza.

— A dlaczegóżby nie? — rzekł Berthaud z uległością... Jeżeli to nie pomoże, z pewnością nie zaszkodzi. Pójdę zaraz sprowadzić drugiego doktora, a nawet jeżeli chcesz sprowadzę trzeciego...

— Kiedy tylko jeden jest doktór na świecie, do którego mam zaufanie... Dawny mój znajomy, niezmiernie uczony człowiek.

— Bardzo dobrze... Jakże się nazywa?

— Doktór Gilbert.

— Daj mi jego adres, pobiegnę zaraz...

— Nie mieszka w Paryżu...

— A gdzież mieszka?

— W Morfontaine...

— Znam Morfontaine... śliczna okolica o dwie mile od Chapelle-en — Serval. Ale to trochę za daleko, żeby tam iść po niego... Czy chcesz żebym napisał, aby do ciebie przyjechał?..

— Napisać... — rzekł chory. — A która teraz godzina?

Piąta bez kilku minut — odrzekł Berthaud.

— Na list już dziś zapóźno, nie odszedłby, a chciałbym koniecznie jutro zobaczyć doktora Gilberta.

— W takim razie, nic łatwiejszego jak posłać ma depeszę... odbierze ją jeszcze dziś wieczorem.

— To prawda...

— Powiedz czego chcesz. napiszę i pobiegnę do biura telegraficznego.

— Tak, tak, proszę cię o to.

Berthaud wziął arkusz papieru i pióro.

— Jestem gotów... — rzekł — dyktuj...

Honorjusz znużony rozmową, dyktował słabym głosem:

„Doktór Gilbert — Morfontaine — Oise.

„Chory pragnie widzieć pana na ulicy Garanciere jutro".

— Muszę uprzedzić cię o jednej rzeczy... — przerwał Berthaud.

— O czem?

— Zuzanna i ja dostaliśmy wezwanie, aby się stawić jutro o pierwszej popołudniu w Pałacu Sprawiedliwości do sędziego śledczego, prawdopodobnie w sprawie biednego pana Raula... Wyjdziemy z pałacu o dwunastej, nikogo zatem nie będzie, aby drzwi otworzyć, jeżeli doktór nadejdzie.

— Coś napisał;

„Chory pragnie widzieć pana na ulicy Garanciere, jutro..."

— Dodaj te słowa: „Przed południem. Bardzo pilno".

— Już jest.

— Podpisz teraz depeszę mojem imieniem: „Honorjusz" i odnieś do biura telegraficznego.

— Biegnę! Aby tylko przyszedł ten doktór Gilbert...

— Przyjdzie, jestem tego pewny

— Dobrze się zdarza, że tem samem będziesz miał kogoś przy sobie podczas gdy Zuzanna i ja będziemy w sądzie. Niepokoiło nas zostawić cię samego.

Po tych słowach Berthaud wyszedł i udał się do biura telegraficznego.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Józef [illegible]ski